

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Olivéra BALOGHA

pt.: **POLSKA I WĘGRY W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO**

1. UWAGI OGÓLNE

Pomimo upływu już prawie 80-ciu lat od zakończenia II wojny światowej, prawdopodobieństwo wybuchu kolejnej istnieje. Przykładem tego były wydarzenia na Bałkanach, a teraz konflikt zbrojny ukraińsko-rosyjski. Tym samym można powiedzieć, że pokoju nikt nikomu nie dał na wieczność. Do wojen dochodzi gdyż ci, co je rozpoczynają, są przekonani, że zwyciężą. Wojna od dawna kojarzy się z chaosem, zamętem i zniszczeniem, lecz także z honorem i obroną tego, co najcenniejsze. Wojna budzi sprzeczne emocje. Z jednej strony pociąga za sobą straszne konsekwencje, z drugiej potrafi zrodzić w ludziach niezwykle poczucie solidarności. Nieodłącznie towarzyszy jej śmierć, ludzkie tragedie, okrucieństwo i spustoszenie, lecz także przejawy bohaterstwa i ofiarności. Narzędzia wojny fascynują, a skutki ich użycia przerażają.

Co pewien czas, jesteśmy informowani o kolejnych konfliktach zbrojnych i wojnach. Tym samym mamy rzeczywisty obraz współczesnego świata, zmuszając opinię światową do obserwacji i analizy tych wydarzeń. Wydawało się, że kontynent europejski, tragicznie doświadczony dwiema wojnami w XX wieku, będzie dążył do stworzenia na nim oazy pokoju.

Polityka międzynarodowa była, jest i będzie brutalną i bardzo niebezpieczną grą. Współczesna sytuacja międzynarodowa jest bardzo dynamiczna. Po rozpadzie dwubiegowego świata mówiono, że wszędzie będzie panował pokój. Niestety rzeczywistość okazała się bardzo okrutna. Sytuacja międzynarodowa z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, stawała się coraz bardziej skomplikowana. Największe niezadowolenie ze zmian pojawiło się w Rosji po rozpadzie ZSRR. Konsekwencją tego wydarzenia, była zmiana pozycji i roli Federacji Rosyjskiej w polityce światowej. W krótkim czasie utraciła rolę mocarstwa, którym była przez kilkadziesiąt lat. Była potęgą z którą musiał liczyć się świat.

Przynależność Polski i Węgier do NATO spowodowało, że sytuacja geopolityczna i militarna w tzw. Europie Środkowo-Wschodniej uległa radykalnej zmianie. Dotychczasowi sojusznicy (z czasów zimnej wojny) stali się potencjalnymi przeciwnikami. Kreml, odebrał to, jako potencjalne zagrożenie ich interesów w bezpośredniej styczości (państwa nadbałtyckie w NATO, sygnały płynące ze strony NATO o przyszłości w jej strukturze Ukrainy i Gruzji).

Czy w takiej sytuacji Polska i Węgry powinny liczyć się z zagrożeniem swojego bezpieczeństwa? Na tak postawione pytanie, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Chociaż niektóre kwestie polityki zagranicznej Polski różnią się od Węgier, szczególnie na kierunku -Rosja, Chiny oraz UE, dynamika zdarzeń, dopiero po czasie, pozwoli na ich realną ocenę. W polityce nie można mówić tylko o dwóch kolorach, czarne lub białe. Najważniejszym jest szary. O tym wielu polityków zapomina.

Przedłożona przez mgra Oliviera BALOGHA rozprawa doktorska podejmuje problem dotyczący miejsca Polski i Węgier w systemie bezpieczeństwa europejskiego. Podjęty temat badań w ramach dysertacji doktorskiej ma pełne uzasadnienie, ze względu na nowatorskie próby rozwiązania głównego problemu badawczego, jak i „niepełności” materiałów poświęconych tej problematyce. Znaczny stopień złożoności podjętej problematyki w dysertacji wynika z potrzeby stosowania różnych metod i języka opisu min. w takich dziedzin jak: nauki o bezpieczeństwie, nauki o polityce, czy też o obronności oraz ekonomii i finansach. Dodatkowo oceniam, że recenzowana rozprawa doktorska dotyczy istotnych obszarów badawczych,

wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu oraz podejmuje problemy o randze naukowej. Jest to tym bardziej zasadne, że podejmuje się w niej nie tylko ważne problemy o randze naukowej, ale również społecznej, przez co dysertacja charakteryzuje się stosunkowo wysokim poziomem użyteczności.

2. OCENA WARSTWY METODOLOGICZNEJ

Stwierdzam, że przyjęte przez Doktoranta założenia metodyczne spełniają wymagania stawiane pracom doktorskim. Autor dysertacji poprawnie nakreślił potrzebę badań w przedmiotowym zakresie, uzasadniając je stosunkowo dużym zbiorem utylitarnych, a także teoretycznych przesłanek.

Metodologia badań została przedstawiona w rozdziale II *Założenia metodologiczne* (s. 28-39). Określił w nim **przedmiot badań**, którym była *rola polityki dwu- i wielostronnej Polski i Węgier w systemie kształtowania systemu bezpieczeństwa europejskiego* (s. 29). Kolejnym elementem było określenie **głównego celu badań**, którym była *analiza i ocena wpływu polityki Polski i Węgier na system bezpieczeństwa europejskiego w okresie 2015-2020*. Natomiast, jako **cel poznawczy**, przyjęto *ocenę efektywności i jakości wpływu polityki Polski i Węgier*. A **celem utylitarnym**, było *wskazanie kierunków zakresu i możliwości zmian wpływu tych państw na system bezpieczeństwa europejskiego* (s. 29). Na kanwie głównego celu badawczego, sformułowano **główny problem badawczy**, w postaci pytania: *Jaką rolę odgrywa polityka Polski i Węgier w systemie bezpieczeństwa europejskiego w świetle aktualnych wyzwań i zagrożeń?* (s.30). Na jego podstawie wygenerowano 9 problemów szczegółowych (s. 30-31).

Mając skryształizowany główny problem badawczy, Doktorant sformułował **hipotezę badawczą**: *Polska i Węgry odgrywają istotną chociaż zróżnicowaną rolę w systemie bezpieczeństwa europejskiego ze względu na: a/ różnicę potencjału państwa; b/ percepcję zagrożeń i wyzwań Polski i Węgier; c/ politykę zagraniczną wobec Federacji Rosyjskiej i USA; d/ odgrywaną rolę w misjach pod auspicjami ONZ, NATO i UE; e/ współpracę w budowie systemu bezpieczeństwa europejskiego*. Celem precyzyjnego zrealizowania treści hipotezy badawczej, została ona zdekomponowana na 9 hipotez szczegółowych (s. 32-33).

Zgadzam się z Doktorantem w kwestii ograniczeń badawczych poprzez określenie ram dla prowadzonych badań. Gdyby ich nie przedstawił, należałoby dokonać całościowej analizy wszystkich państw tworzących system bezpieczeństwa europejskiego. Słusznie, że określono również zakres czasowy obejmujący lata 2015-2020 (s.33). Natomiast nie zgadzam się ze stwierdzeniem Autora, cyt.: *metoda historyczna została wykorzystana do przedstawienia elementów upokorzenia narodowego w historii....* (s. 35). Metoda ta służy do przedstawienia procesów historycznych, a nie upokorzeń.

W przedstawionej **Analizie krytycznej literatury**, na s. 38, Doktorant stwierdza, że *Najlepsze opracowania dotyczące systemu bezpieczeństwa europejskiego przygotowała Donat Jerzy Mierzejewski, jednak literatura ta jest przestarzała*. Jestem zaskoczony postawieniem tak zdecydowanej oceny przez Autora. Po pierwsze nie ma literatury przestarzałej, może być już częściowo nieaktualna. Podobną ocenę wystawił publikacji Tomasza Aleksandrowicza. To jak należy ocenić publikacje, które znajdują się w pracy z lat 1917, 1997? Czy one nie są przestarzałe?

Oceńm, że przyjęte i wykorzystane w procesie badawczym **metody i techniki**, są dobrane poprawnie i wynikają z przyjętych schematów postępowania badawczego.

Podsumowując tę część recenzji podkreślam, wyrażoną już opinię o prawidłowym postępowaniu w całym procesie badawczym, mającym przyczynić się do rozwiązania głównego problemu badawczego, a w konsekwencji opracowania dysertacji. Ponadto należy stwierdzić, że dysertacja ta dotyczy istotnych obszarów badawczych, podejmuje problemy o randze naukowej oraz została opracowana w oparciu instrumentarium metodologiczne zawierające się w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie.

3. OCENA MERYTORYCZNA PRACY

Wyniki przeprowadzonych badań wraz z bibliografią, zostały zaprezentowane na 268 stronach. Ponadto zawiera wstęp, siedem rozdziałów w skład których wchodzi od czterech do sześciu podrozdziałów, zakończenia, wykazu tabel, rysunków i załączników.

Recenzowana dysertacja wnosi charakterystyczne treści dla postrzegania problematyki stanowiącej obszar badawczy. Jest związana z realną wartością prezentowanych tez i postulatów. Układ pracy ma charakter analizy problemowej, posiada logiczną narrację, zachowuje stałą sekwencję badań w odniesieniu do omawianych obszarów. I co bardzo ważne, cechuje ją naukowy pragmatyzm.

Pracę otwiera *Wstęp* (s. 9-11), w którym Doktorant naszkicował problematykę związaną z systemem bezpieczeństwa europejskiego, wskazując wyzwania i zagrożenia powstające i funkcjonujące na kontynencie europejskim. Podkreślił min. to, że *Polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa poszczególnych państw mają znaczący wpływ na ukształtowanie środowiska bezpieczeństwa czy niebezpieczeństwa* (s. 9). W dalszej części dokonał krótkiej prezentacji zawartości poszczególnych rozdziałów dysertacji (s. 10-11).

Rozdział I *Teoretyczne podstawy badań polityki zagranicznej państw w kontekście bezpieczeństwa* (s. 12-27), posiada 3 podrozdziały (ostatni to wnioski). W pierwszym podrozdziale *Polityka zagraniczna państwa w kontekście jego interesów narodowych oraz celów strategicznych* (s.12-19), Autor wskazał co jest podmiotem polityki zagranicznej, a także podkreślił, że w relacjach międzynarodowych polityka zagraniczna jest narzędziem państwa, której zasadniczym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony państwa, a także ochrona interesów ekonomicznych. I słusznie wyartykułował, że *politykę zagraniczną kreują i realizują ludzie* (s. 13). Nie wiem dlaczego, w przeważającej części tego rozdziału Doktorant, skupia się na Polsce i Węgrzech. Przecież tytuł tego podrozdziału nie wskazuje na to, aby skupić się tylko na tych dwóch państwach. Natomiast zgadzam się ze stwierdzeniem Doktoranta, że *w mediach decydenci państwowi często używają pojęcia „partner strategiczny”, albo „państwo strategiczne”* (s. 17). Zdaniem Autora, i słusznie, *partnerem strategicznym w stosunkach międzynarodowych można określić państwo, z którym dane państwo ma dobre stosunki polityczne, występuje współpraca dwustronna i w ramach organizacji międzynarodowych wraz ze ścisłą współpracą gospodarczą, militarną, kulturalną czy w innych sektorach, które mają szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa i współpracy* (s.17). Doktorant słusznie podkreślił, że *każde państwo powinno posiadać własną strategię polityki zagranicznej, ściśle związaną ze strategią bezpieczeństwa narodowego* (s. 18).

W dalszej części, Autor porusza problematykę związaną z racją stanu. Niestety zabrakło jej definicji. Wiem, że jest ich bardzo dużo w publikacjach naukowych (każdy autor prezentuje swoją), natomiast według mnie, chyba najbardziej komunikatywną, jest definicja autorstwa Ziemowita Jacka Pietrasia, który *uznaje rację stanu za względnie trwałą system wewnątrznych i zewnętrznych interesów państwa na określonym etapie realizowanych w sposób bezkompromisowy*¹.

W kolejnym podrozdziale, Doktorant dokonał analizy pojęć bezpieczeństwo oraz obronność, a także zostały one zdefiniowane.

Rozdział kończą *Wnioski*, które skupiają się na kwestiach związanych z Polską i Węgrami, chociaż tytuł rozdziału wskazuje na większą liczbę państw.

W kolejnym rozdziale *Założenia metodologiczne* (s. 28-39) zaprezentowano kwestie dotyczące metodologii, co zostało już omówione, w części 2 tej recenzji, konkludując, że Doktorant prezentuje dobry warsztat metodyczny, upoważniający Go, do prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

¹ Z.J. Pietraś, *Polityka zagraniczna państwa*, [w] *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, pod red. A. Żukowski, Olsztyn 1989, s. 11.

W rozdziale III *Wymiary systemu bezpieczeństwa europejskiego i jego ewolucja* (s. 40-88) skupiono się na omówieniu najważniejszych aspektów bezpieczeństwa europejskiego wraz z definiowaniem samego pojęcia, a także przybliżono ewolucję systemu bezpieczeństwa w kontekście prognozowanych i obecnych wyzwań. Celem uzyskania pełnego obrazu tej problematyki, wygenerowano 4 podrozdziały.

W podrozdziale pierwszym, Autor zaprezentował geograficzne i historyczno-kulturalne uwarunkowania bezpieczeństwa europejskiego. Uważam, że tak głębokie „sięganie” do historii Europy było zbędne. Jeśli przywołuje się w tekście z nazwiska autorów publikacji i wymienia się ich opracowania, to należy zastosować przypisy, a tego brak (s. 45). I ponownie, Autor w przeważającej części tego podrozdziału skupia się na Polsce i Węgrzech, a tytuł jego nie do końca jest kompatybilny z treścią.

W dalszej części tego rozdziału, Doktorant stwierdza, że *współcześnie odchodzi się od tradycyjnych teorii bezpieczeństwa, gdzie mówimy o bezpieczeństwie w ramach ściśle ograniczonego regionu (państwa). [...] odchodzi się od relatywnego i terytorialnego rozumienia pojęcia bezpieczeństwa, a wzrasta znaczenie prewencyjnego reagowania na zagrożenia* (s. 62). Zgadzam się z tym stwierdzeniem. Są to efekty nowych wyzwań, dla świata w XXI wieku.

Na s. 75-81 Doktorant prezentuje osiągnięcia poszczególnych szczytów NATO, które zostały wdrażane w kolejnych latach. Przy ich omawianiu powołuje się na publikacje R. Kwiecieńskiego oraz materiały internetowe. Nie mam nic przeciwko tym publikacjom, ale zabrakło mi znaczącej pozycji z tego obszaru, a jest nią publikacja Stanisława Zarychty pt.: „Szczyty i sesje NATO platformą współpracy państw członkowskich”, wydana Gdynia w 2020 roku. Jest ona w 90% opracowana na dokumentach NATO, przetłumaczonych przez autora. A więc jest kopalnią wiedzy w tym obszarze. Podobny zarzut kieruję do Doktoranta, w związku z omawianiem problematyki dotyczącej mechanizmów współdziałania UE i NATO w ramach tzw. Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Oborny UE. Tu przywołuję publikację Krzysztofa Miszczaka pt.: „Armia Europejska. Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej”, Warszawa 2020.

W kolejnym rozdziale *Determinanty i cele polityki zagranicznej Polski i Węgier w kontekście bezpieczeństwa europejskiego* (s. 89-149), Doktorant przedstawił potencjał Polski i Węgier, a także dokonał analizy interesów narodowych oraz celi strategicznych obu państw. Uważam, że rozdział ten został opracowany na bardzo wysokim poziomie merytorycznym, co wymagało od Autora momentami pracy benedyktyńskiej. Dzięki umieszczonym tabelom, i wykresom, stał się on jeszcze bardziej komunikatywny.

Rozdział V pt.: *Polska i Węgry w realizacji zadań na rzecz bezpieczeństwa europejskiego podejmowanych przez organizacje międzynarodowe* (s. 150-182) ukazuje rolę oraz miejsce Polski i Węgier w organizacjach międzynarodowych o zasięgu globalnym i regionalnym w obszarze bezpieczeństwa europejskiego.

Autor stwierdził, że *mimo, że Polska była w koalicji antyhitlerowskiej, nie brała udziału w konferencji założycielskiej w San Francisco...* (s. 150). Niestety nie podano przyczyny tego stanu. Przyczyna była prosta. USA zaprosiła delegację z Polski, ale Polacy nie potrafili uzgodnić, czy mają to być przedstawiciel rządu z Londynu, czy z Lublina. W związku z tym USA, powiadomiło, że jak ustalą skład delegacji to zapraszają na uroczyste podpisani Karty NZ.

Doktorant na s. 151 napisał: *Pierwszy udział Polski w misjach pokojowych ONZ miał miejsce w ramach misji na Bliskim Wschodzie w 1973 r.* Po raz pierwszy przedstawiciele WP ze wskazania ONZ uczestniczyli komisji nadzorującej rozbrojenie na Półwyspie Koreańskim w 1953 roku I od tego czasu liczy się udział WP w misjach pokojowych ONZ. Faktycznie od 1973 roku, Polska została zaproszona do wysyłania swoich przedstawicieli na misje pokojowe w Doraźnych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Do końca 2012 r. Polacy uczestniczyli i uczestniczą w 89 misjach utrzymania pokoju.

W dalszej części tego rozdziału Autor stwierdza, że *Rola OBWE w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy państw europejskich zmalała wraz z poszerzeniem Unii Europejskiej i NATO* (s. 174). Wydaje mi się, że OBWE wykonuje swoją misję, tak, jak wykonywało dotychczas. Nie jest to instytucja „militarna”, a jej „bronią” jest dyplomacja prewencyjna, a także prowadzenie działań w obszarach konfliktów międzynarodowych. Niestety, aby mogła taką misję podjąć, musi być zgoda stron skonfliktowanych. Jedno jest pewne, działa od Vancouver po Władywostok.

W rozdziale VI *Dwustronne relacje polsko-węgierskie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego* (s. 183-225), skupiono się na omówieniu i to w sposób bardzo szczegółowy, a zarazem analityczny, obszarów współpracy polsko-węgierskiej jednocześnie wskazując perspektywy tej współpracy, a także przedstawiono specyfikę strategii bezpieczeństwa narodowego Polski i Węgier. Celem precyzyjnego zaprezentowania powyższej problematyki, wprowadzono cztery podrozdziały.

W podrozdziale pierwszym Doktorant przedstawił historyczne uwarunkowania i determinanty współpracy (s. 183-192). Podrozdział ten pod względem merytorycznym oceniam pozytywnie, aczkolwiek uważam, że jest tu kilka powtórzeń, z wcześniejszych rozdziałów. Opisywanie relacji Polski z państwami sąsiednimi, nie wpisuje się w tytuł podrozdziału i nic nie wnosi do głównego nurtu, wskazanego w tym podrozdziale. Poza tym uważam, że relacje polsko-węgierskie na przestrzeni wieków nie były tylko koloru białego. Był kolor czarny i szary. W związku z tym, zasadnym byłoby przywołanie tych relacji od zakończenia II wojny światowej.

Pozytywnie oceniam zawartość merytoryczną podrozdziału, w którym omówiono relacje Polski i Węgier z wybranymi państwami w kontekście wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa (s. 197-213). Również pozytywnie oceniam kolejny podrozdział *Specyfika strategii bezpieczeństwa narodowego Polski i Węgier względem bezpieczeństwa europejskiego* (s.213-223). Pozytywnie oceniam tabelę 14 (s.214-215), która w sposób bardzo komunikatywny przedstawia porównanie zasadniczych elementów Strategii Bezpieczeństwa Węgier z roku 2012 i 2020. Widać w niej szereg zmian, będących konsekwencją polityki zagranicznej Węgier, skupiając się na szerokiej współpracy z V4 (z 2020 r.) poprzednia z USA (2012 r.) i z państwami, z którymi posiada dobre relacje polityczno-militarne (są to min. Federacja Rosyjska i Chiny). Również tabela 15 (s. 219-220) jest skonstruowana na tej samej zasadzie co poprzednia, z tym, że dotyczy najważniejszych elementów SBN RP z 2014 i 2020 roku. Doktorant słusznie wyartykułował, że *autorzy strategii z 2014 roku ważniejszym czynnikiem dla bezpieczeństwa RP uznali sytuację globalną i regionalną niż krajową, natomiast ani ten, ani późniejszy dokument nie podkreśla ważności podmiotowości jednostek* (s. 220). Ten zapis pojawił się w dokumentach węgierskich. W obu dokumentach wskazano, jako strategicznego partnera USA. Pytanie, Czy Dawid może być strategicznym partnerem dla Goliata? Przecie USA to jeden z hegemonów regionalnych, a my? Nie potrafimy wyciągać wniosków z naszej historii, tej z XX wieku. Zgadzam się ze stwierdzeniem Autora, że *Określenie bezpośrednio jednego państwa [...] jako przeciwnika bez analizy zachowania się pozostałych członków [NATO, UE- przyp. J.B.] może stworzyć konflikt wewnętrzny: powstanie przeciwnych ugrupowań państw uznających Rosję jako zagrożenie, które szukają współpracy z Rosją w pewnych obszarach* (s. 222). Taką sytuację mamy obecnie.

W ostatnim rozdziale *Rola Polski i Węgier w funkcjonowaniu bezpieczeństwa europejskiego* (s.226-251) Doktorant przedstawił wnioski, a także wyniki badań przeprowadzonych na rzecz zrealizowania zadań, postawionych przed dysertacją. Celem wyartykułowania osiągnięć, Autor wprowadził trzy podrozdziały.

Zgadzam się ze stwierdzeniem Doktoranta, cyt.: *Współcześnie występuje wiele dylematów i kontrowersji wobec systemu i stanu bezpieczeństwa. W celu utrzymania bezpieczeństwa w Europie niezbędna jest dalsza integracja i poszerzenie podmiotów systemu bezpieczeństwa*

europęjskiego (s. 226). Wydarzenia z tego roku, potwierdzają słuszność tego stwierdzenia. Także należy zgodzić się z zapisem (s. 228), że *Okres 2015-2020 miał także pozytywny wpływ na proces bezpieczeństwa europejskiego. Mimo polityki prezydenta USA wobec UE i NATO doszło do niespotykanej od lat 90. Tendencji-wzrostu wydatków na obronę*. Uzupełnieniem tego, jest wykres 7 na kolejnej stronie. Nieświadomie Trump zmusił państwa NATO do działań na rzecz podniesienia wydatków na obronność, a tym samym do konsolidacji członków paktu. Wypowiedzi prezydenta USA o wyjściu USA z NATO, było sygnałem świadczącym o jego nieprzewidywalności w tym zakresie.

Z podobnymi problemami mamy do czynienia w UE (nie dotyczy zwiększenia wydatków na obronę). I też należy zgodzić się ze stwierdzeniem Doktoranta, że *Unii Europejskiej brakuje spójnej polityki i występują liczne słabości, które spowalniają podjęcie potrzebnych decyzji i kroków* (s. 232). Niestety, jest to przypadłość wszystkich kolegialnych instytucji, które nie mają tzw. centrum dowodzenia. Jest to szczególnie niebezpieczne w obszarze bezpieczeństwa i obrony UE.

W sposób komunikatywny Autor przedstawił tzw. mocne i słabe strony stosunków polsko-węgierskich w aspekcie bezpieczeństwa europejskiego, a także na zagrożenia na płaszczyźnie relacji między tymi państwami. Zobrazował to w tabeli 16 (s. 238). Słusznie stwierdził, że *najslabszym ogniwem stosunków polsko-węgierskich w wielu płaszczyznach jest brak chęci politycznej do współpracy* (s. 238). Warto przywołać wypowiedzi ekspertów na powyższy temat, cyt.: *Eksperci polscy, jak i węgierscy potwierdzają negatywny wpływ na bezpieczeństwo Polski, jak i Węgier polityki prezydenta USA Donalda Trumpa wobec Unii Europejskiej*(s. 241). Niestety został zapoczątkowany delikatny „rozłam” pomiędzy UE a USA. A może to było celowe zagranie, którego celem był rozpad UE, potencjalnego konkurenta dla USA w obszarze gospodarki światowej?

Zakończenie (s. 252-258) jest syntezą najistotniejszych treści dotyczących obszaru badań. Zawiera refleksje końcowe z przeprowadzonych badań, w tym odniesienie się do uzyskanych osiągnięć w zakresie weryfikacji hipotezy, stopnia osiągnięcia głównego celu badawczego oraz pozytywnie zakończonego etapu poszukiwania odpowiedzi na problem główny i problemy szczegółowe (niektóre efekty badań, zostały zaprezentowane w rozdziale ostatnim).

Bibliografia zawiera rejestr celowo dobranych pozycji, uzasadnionych tematem i zakresem przeprowadzonych badań. Zastrzeżenia dotyczą układu bibliografii – powinno być: dokumenty źródłowe, publikacje zwarte, artykuły i materiały internetowe (netografia). Wykaz literatury, jest bogaty. Treść dysertacji, została wzbogacona rycinami -9, tabelami-18, mapami-10, wykresami -7 oraz załącznikami-12. Dzięki nim, wiele kwestii zostało przedstawionych w sposób komunikatywny. Jest to efekt, w wielu przypadkach, benedyktyńskiej pracy. W pracy wykorzystano wywiady z ekspertami, chociaż nie było to łatwe, na co wskazał Doktorant.

4. WNIOSKI

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska jest oryginalnym opracowaniem naukowym o wysokim poziomie poznawczym i praktycznym oraz świadczy o dobrym przygotowaniu jej Autora do prowadzenia pracy naukowo-badawczej. Wykazuje ona jego dociekliwość badawczą oraz wysoką erudycję. Jednocześnie spełnia wymogi stawiane pracom kwalifikacyjnymi z dziedziny nauk społecznych w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie.

Zarówno z metrologicznego, jak i poznawczego oraz pragmatycznego punktu widzenia rozprawy doktorskiej mgra Oliviera BALOGHA zasługuje na pozytywną ocenę i w pełni spełnia wymagania określone w ustawie i wnoszę o dalsze procedowanie rozprawy doktorskiej.

Jerzy BĘDŹMIROWSKI
prof. zw. dr hab.